

Marta Sikorska-Kowalska
Uniwersytet Łódzki

„Ogniwo” 1902-1905. „Legalna ekspozytura” PPS

“Ogniwo” 1902-1905. The “Legal Voice” of PPS

Słowa kluczowe: historia prasy, rewolucja 1905-1907, historia socjalizmu

Keywords: the history of journalism, the Revolution of 1905, the history of socialism

Abstract

The following article focuses on the main activities and the setting of the agenda of “Ogniwo” (The Link). “Ogniwo” was a scientific, social, literary and political journal connected with PPS (the Polish Socialist Party), and issued between 1902 and 1905 as the voice of radical socialist intelligentsia in Warsaw. The magazine was a legal publication created by political activists and journalists closely tied to the Polish Socialist Party. Socialist parties at that time issued a number of illegal titles, but they also strived to launch legal journals. “Ogniwo” was one of such magazines, where the activists of illegal PPS expressed their views and opinions openly.

Ludwik Krzywicki, wspominając – dość zwięźle jak na jednego z głównych organizatorów – redagowany i wydawany przez niego tygodnik „Ogniwo”, podkreślał rolę prasy w okresie rewolucji 1905 roku. *Dodać należy, iż rewolucja 1905 roku stworzyła obfitą literaturę czasopiśmienniczą, poniekąd na półlegalną, ale krótko trwającą, tak samo jak wywalczone naówczas swobody*¹. Historycy zajmujący się badaniem prasy doby rewolucji 1905-1907 zauważają, że w tym okresie prasa stanowiła jeden z najważniejszych elementów życia społeczno-politycznego. Rewolucja była momentem umasowienia polityki i radykalizacji poglądów, prasa stała się forum wymiany myśli, manifestowania postaw i poglądów². W początkach rewolucji legalna prasa polska była pod ścisłą kontrolą i podlegała ostrej cenzurze. Nie ukazywały się w związku z tym artykuły popierające

¹ L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 2, Warszawa 1958, s. 409.

² K. Śmiechowski, *Rewolucja i prasa. Przypadek „Gońca Łódzkiego”*, [w:] *Rewolucja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. K. Piskala, K. Marzec, Warszawa 2013, s. 252.

wprost wydarzenia rewolucyjne oraz komentarze dotyczące bieżących strajków i manifestacji. Ale poprzez dobór odpowiednich informacji umożliwiała ówczesnemu czytelnikowi orientowanie się w wydarzeniach rewolucyjnych. Po zniesieniu cenzury rewolucyjnej i liberalizacji prawa prasowego na łamach prasy rozpoczęto oficjalną kampanię polityczną mającą na celu propagowanie idei i akcji rewolucyjnych³.

Prasa, która po upadku powstania styczniowego zaczęła się na masową skalę ukazywać w Królestwie Polskim, odgrywała, mimo obostrzeń cenzury, rolę nie tylko komentatora rzeczywistości, ale również stanowiła istotny element kształtujący opinię społeczną. Publicystyka prasowa często dawała bardzo realistyczne opisy społecznej rzeczywistości. W obliczu zakazu pisania wprost o wydarzeniach politycznych, w komentarzach dotyczących kondycji społeczeństwa odbijały się bieżące problemy związane z życiem jednostek, instytucji społecznych.

W czasie rewolucji 1905-1907 rola prasy uległa znacznemu poszerzeniu. Legalnie wydawane tytuły prasowe podjęły ryzyko zignorowania nakazów cenzury, co najczęściej powodowało represje wobec wydawanego periodyku. Ryzyko to było jednak podejmowane, ponieważ ten czas był momentem umasowienia ruchów politycznych, które stawiały sobie za cel jak najszersze oddziaływanie na czytelników. Celem tych zabiegów były również starania o utworzenie legalnych tytułów prasowych, które stać się miały ekspozyturami nielegalnych partii.

Tygodnik „Ogniwo” stanowił jedną z głównych platform prezentacji poglądów radykalnej, socjalistycznej inteligencji warszawskiej. Badania nad „Ogniwem” rodzą jednak pytania, czy był istotnie związany z PPS? Co może świadczyć o tym, że tygodnik współpracował z partią, czy były to związki luźne, nawiązujące do programu i ideologii, czy ściśle, które wskazywać mogą na fakt, że „Ogniwo” było organem prasowym PPS?

Problematyka związana z „Ogniwem” podejmowana była w ramach badań nad historią prasy socjalistycznej⁴. Także Andrzej Mencwel poświęcił temu piśmie więcej miejsca na kartach książki *Etos lewicy*⁵. Autora zajmowały jednak problemy natury filozoficznej i kulturalnej, a polityczna rola „Ogniwa” stanowiła jedynie tło jego rozważań.

³ W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź-Kraków 2016, s. 137-138; Z. Kmieciak, *Polska prasa w rewolucji 1905-1907*, Warszawa 1980, s. 5-6.

⁴ J. Myśliński, *Prasa polskich partii socjalistycznych przed 1918 rokiem*, [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879-1948*, red. J. Myśliński, A. Ślisz, Warszawa 1983, s. 43-44; Idem, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1893-1906*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. 13, nr 1, s. 13-59.

⁵ A. Mencwel, *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, Warszawa 2009, s. 161-195.

Starania o wydanie pisma czynione były od kwietnia 1901 roku i w grudniu 1902 roku ukazał się jego pierwszy numer. Podanie do Głównego Zarządu Prasy w Petersburgu złożył Leon Niemyski, który na stanowisko redaktora zaproponował Gabriela Korbuta. Początkowo pismo miało nosić tytuł „Promień” i nawiązywać do związków z lwowskim socjalistycznym „Promieniem”. Policja warszawska nie miała zastrzeżeń do wydawcy i redaktora, jak i tytułu pisma. W maju 1901 roku wystąpiono jednak o zmianę nazwy pisma na „Ogniwo” i wprowadzono dodatkowe korekty programowe⁶. Kres wydawania „Ogniwa” datuje się na 28 grudnia 1905 roku. W końcowej fazie wydawania tygodnika, 28 października 1905 roku, zostało ono zawieszona i powróciło na rynek wydawniczy 2 grudnia 1905 roku, by wkrótce zostać całkowicie zamknięte. Przerwa w wydawaniu „Ogniwa” spowodowana była odejściem Korbuta, a władze nie chciały się zgodzić na objęcie redakcji przez Niemyskiego, który w ich opinii nie miał wymaganych kwalifikacji do kierowania redakcją⁷.

„Ogniwo” powstało z inicjatywy *emigrantów* z prasy pozytywistycznej, którzy w 1902 roku opuścili „Prawdę” Aleksandra Świętochowskiego. Stanisław Stempowski, Ludwik Krzywicki i Stanisław Posner podjęli pierwsze próby utworzenia pisma radykalnej inteligencji polskiej związanej z socjalizmem, kupując „Prawdę” od Świętochowskiego. I choć współpraca z autorem *Liberum veto* układała się początkowo pomyślnie, wkrótce doszło do ostrego konfliktu ideologicznego⁸.

Posner, Stempowski i Krzywicki pod koniec roku 1902 podjęli wyzwanie wydawania nowego pisma o radykalnym nastawieniu. W poszukiwaniu tytułu próbowali najpierw przejąć „Przegląd Tygodniowy”, ale Adam Wiślicki nie zgodził się na sprzedaż tygodnika. Rozpoczęli więc skuteczne starania o uruchomienie nowego tytułu. Wielkie zasługi organizacyjne poniósł na tym polu Leon Niemyski, który do końca funkcjonowania pisma wspierał je organizacyjnie i finansowo.

„Ogniwo” było tygodnikiem naukowym, społecznym, literackim i politycznym, jak głosił jego podtytuł, wydawanym w Warszawie. W artykule otwierającym Ludwik Krzywicki zapisał *credo* redakcyjne, w którym wyrażał *wiarę w doniosłość nauki, znaczenie sztuki, w szlachetne porywy człowieka*⁹. Jak pisał Stempowski: „*Ogniwo*” *zrodziło się z myśli stworzenia pisma opartego na wspólności ideowej i braterstwie współpracowników*¹⁰.

⁶ *Z dziejów polskiej prasy...*, s. 44.

⁷ A. Mencwel, op. cit., s. 162 i n.

⁸ M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, t. 2, Warszawa 1987, s. 26-27.

⁹ S. Stempowski, *Pamiętniki 1870-1914*, Wrocław 1953, s. 255.

¹⁰ *Ibidem*, s. 272.

Redakcja „Ogniwa” mieściła się przy ulicy Hożej, a na wiosnę 1903 roku została przeniesiona na Żurawią 17; były to adresy Stempowskich. Sytuacja uległa zmianie, kiedy w 1904 roku Leon Niemyski wybudował dom przy ulicy Lipowej i parter przeznaczył na redakcję „Ogniwa”.

Stanisław Stempowski zaoferował, że będzie finansował tygodnik w pierwszym roku jego wydawania. W kolejnym trud opłacania wydawnictwa podjąć mieli Krzywicki i Posner. Redaktorem naczelnym „Ogniwa” został Gabriel Korbut, znany bibliografista i historyk literatury. Po jego odejściu miejsce zajął Leon Niemyski, który firmował redakcję pisma do końca jego istnienia. Był on właścicielem kamienicy oraz zakładu białoskórniczego na Powiślu w Warszawie. Wspierał „Ogniwo” nie tylko jako redaktor podpisujący tygodnik, ale także często dokładał do niego finansowo, bronił przed zakusami urzędników i cenzorów, wręczając im łapówki. W 1905 roku popierał strajki robotnicze, także we własnej fabryce. Pracę redakcji organizowała Wiktoria Sawicka, która po upadku „Ogniwa” prowadziła redakcję „Wiedzy”¹¹.

Pismo znalazło odbiorców na rynku wydawniczym i nie przynosiło strat, choć przy dwóch tysiącach abonentów wydatki na druk, lokal, papier, opłatę personelu i honoraria współpracowników pokrywano z dochodów. W „Ogniwie” wypłacano bowiem honoraria i były one znacznie wyższe niż w „Prawdzie”, „Przeglądzie Tygodniowym” czy „Głosie”. Wiersz w „Ogniwie” był krótszy, po każdym przesłanym artykule redakcja wystawiała rachunek i honorarium odsyłała autorowi. Stałym współpracownikom wypłacano także zaliczki, tzw. *ryczałtowe awansy*, np. Andrzej Strug otrzymał taki w wysokości 25 rubli, zanim jeszcze napisał recenzję. Służyło to pozyskiwaniu współpracowników i utrzymywaniu stałej redakcji¹². „Ogniwo” liczyło około 150 współpracowników, w liczbie tej byli autorzy, którzy na łamach tygodnika publikowali z dużą nieregularnością¹³.

Krąg odbiorców „Ogniwa” Stanisław Stempowski scharakteryzował na łamach *Pamiętnika: Ten pierwszy numer odbiliśmy w 2500 egzemplarzach i rozesłaliśmy po całej Polsce w granicach 1772 roku. Odezwały się najlepiej Litwa, Podole, Kijowszczyzna oraz ośrodki fabryczne w Królestwie. Jak zwykle Poznańskie i Galicja dały minimalną liczbę prenumeratorów*¹⁴.

Najistotniejszym pytaniem dotyczącym „Ogniwa” pozostaje pytanie o jego polityczność i związki z PPS. Bez wątplenia współpracownicy tygodnika rekrutowali się z kręgów partii Józefa Piłsudskiego. Do „Ogniwa” pisali Estera Golde-Stóżecka, jedna z założycielek i głównych ideolożek partii, wówczas

¹¹ A. Mencwel, op. cit., s. 171.

¹² S. Stempowski, op. cit., s. 258.

¹³ S. Posner, *Historia „Ogniwa”*. Z dziejów prasy męczeńskiej, „Tydzień” 1929, nr 11, s. 5.

¹⁴ S. Stempowski, op. cit., s. 256.

już przebywająca w zaborze pruskim, Maria Posner-Garfeinowa, członkini krakowskiej sekcji PPS, Kazimierz Kellez-Krauz, Witold Jodko-Narkiewicz, Leon Wasilewski, Tytus Filipowicz. W redakcji „Ogniwa” znalazły się ponadto feministki związane z czasopiśmie „Ster” i Związkiem Równouprawnienia Kobiet Polskich: Paulina Kuczalska-Reinschmidt, Teodora Męczkowska, Maria Bornsteinowa.

Skład personalny redakcji nie zamyka jednak pytania o kierunek programowy pisma i jego związki z partią socjalistyczną, a nade wszystko nie daje odpowiedzi, czy „Ogniwo” było organem partyjnym PPS?

Andrzej Mencwel, pisząc o programie tygodnika, skupił się przede wszystkim na jego celach naukowych i kulturalnych, pokazał spory filozoficzne i dyskusje dotyczące bieżących problemów w nauce, literaturze i sztuce. Zwracał głównie uwagę na okoliczności, że faktyczni redaktorzy „Ogniwa” wywodzili się z pozytywistycznych kręgów, przez lata współpracowali z „Prawdą” i ich pierwotnym założeniem było zradykalizowanie tygodnika redagowanego przez Świętochowskiego. Wraz z założeniem nowego tytułu nie odeszli oni jednak od poglądów reprezentowanych na łamach „Prawdy”. Autor *Etosu lewicy* dostrzega liczne związki ideologiczne między „Ogniwem” a wcześniejszym programem pozytywistycznym. Poglądy te charakteryzowała antyreligijna i całkowicie laicka postawa wydawców. Mencwel analizuje postawę organiczną reprezentowaną przez redakcję, którą określa mianem *rozumności*, pod którym kryje się przede wszystkim umiłowanie nauki. „*Ogniwo*” [było] *czasopiśmie naukowo-społecznym, zarówno wtedy, kiedy podejmowało kwestię materii, ruchu i atomów, optymizmu w historii Polski, samouctwa i wyborów gminnych. W każdym bowiem przypadku opowiadało się za tymi racjami, które miały wynikać z rozumnego, zgodnego z regułami nauki sposobu myślenia*¹⁵.

Zarzucał też redakcji „Ogniwa” brak radykalnych postaw i poglądów, płasował je raczej w sferze rozwiązań ewolucyjnych. Zgodnie z pozytywistycznymi założeniami ewolucyjny rozwój społeczeństwa był jego najdoskonalszym modelem, a przejście od indywidualistyczno-wolnościowych ideałów liberalizmu zastępowane było ideami socjalistycznymi, co zgodne miało być właśnie z założeniami ewolucyjnymi. W praktyki te wpisywały się podejmowane przez środowisko „Ogniwa” działania związane z wydawaniem *Poradnika dla Samouków*, popieranie zakładania stowarzyszeń i samoorganizowania się różnych grup społecznych, ale również działalność dobroczynna¹⁶.

¹⁵ A. Mencwel, op. cit., s. 177.

¹⁶ Ibidem, s. 182.

Bez wątplenia „Ogniwo” nie było pismem rewolucyjnym, nawołującym do gwałtownych przewrotów społecznych. Starano się używać oficjalnej retoryki, na jego łamach nie pojawiały się także skrajnie radykalne opinie. Należy jednak zauważyć, że kiedy pod koniec roku 1905 „Ogniwo” zradycyzowało swój kurs publicystyczny i otwarcie poparło działania strajkowe, natychmiast zostało zamknięte. Umiarkowane stanowisko tygodnika miało mu zagwarantować możliwość ukazywania się. Nielegalnie działające partie polityczne miały swoje radykalne organy prasowe, były one jednak również nielegalne. Jednym z najważniejszych założeń „Ogniwa” była jego legalność. Pismo pozostawało także w polemicznych sporach z „Głosem” Jana Dawida, który dla odmiany uznawany był za *legalną ekspozyturę* SDKPiL. Dodać należy, że związki te są tak samo dyskusyjne jak „Ogniwo” z PPS. Niemniej jednak fakt ten powodował też krystalizację programową tygodnika wydawanego przez Stempowskiego.

„Ogniwo” było pismem radykalnej inteligencji polskiej związanej z ruchem socjalistycznym. I choć ostateczną deklarację złożono w piśmie dopiero w grudniu 1905 roku, to związki z socjalistami były eksponowane przez cały czas ukazywania się tygodnika, przysparzały bowiem młodych prenumeratorów z kręgów partyjnych. Stanisław Stempowski, który nie należał do partii, ale miał z nią ściśle związki, przyjaźnił się z rozlicznymi działaczami PPS, i – jak się wydaje – to właśnie jego postawa ideowa miała wpływ na dystansowanie się wobec oficjalnego popierania PPS. Nie zmienia to jednak faktu, że podkreślający swoją niezależność ideową Stempowski w 1902 roku, rozpoczynając organizację nowego pisma, wyjechał do Krakowa *po zdobycie współpracy pracowników i nawiązanie stosunków z emigracją socjalistyczną*¹⁷. Pomagała mu w tych działaniach siostra Posnera, Maria Garfeinowa. Dzięki tym staraniom „Ogniwo” zyskało opinię pisma krypto-socjalistycznego, a to niezwykle pomogło w zdobyciu przychylności inteligencji pracującej i robotników. Stempowski jasno także wskazywał na fakt, że jednocześnie bardzo starano się w redakcji, aby opinia ta nie przedostała się do cenzury¹⁸.

Charakteryzując nurt ideowy pisma, Stanisław Posner miał o wiele mniej wątpliwości niż Stempowski. Pisał we wspomnieniach: *Był to tygodnik założony przez socjalistów (PPS) dla obrony legalnej stanowiska socjalistycznego na wszystkich polach naszego życia publicznego. Zwalczaliśmy ciemnotę, głupotę, obojętność, nieuctwo nie tylko szerokich mas społecznych, ale i ludzi wybranych,*

¹⁷ S. Stempowski, op. cit., s. 258.

¹⁸ Ibidem.

*inteligentnych, nękanych przesądami wszelkiego gatunku duchowemi i społecznymi, z którymi walka trwa dalej i trwać będzie długie jeszcze lata*¹⁹.

A następnie dodawał: *W roku 1905 „Ogniwo” ujawniło swoje rzeczywiste polityczne oblicze i kiedy w końcu tego roku zaczęto u nas zwoływać wiece, jeden z pierwszych wieców Polskiej Partii Socjalistycznej odbył się pod firmą „Ogniwa”. Odbył się w Filharmonii w obecności kilku tysięcy słuchaczy, którzy prawdopodobnie nie wszyscy byli czytelnikami „Ogniwa”, ale wszyscy byli wyznawcami PPS*²⁰. Wiece, który miał miejsce na początku listopada 1905 roku, otwierał Stempowski, a pierwsze przemówienie wygłosił Posner.

Najmniej wątpliwości co do oceny pozycji „Ogniwa” na mapie politycznej prasy doby rewolucji miał Ludwik Krzywicki, który pisał: *Stworzono własną placówkę Ogniwo (1903-1905), pismo, które w opinii kół bardziej wyrobionych w społeczeństwie uchodziło za legalną ekspozyturę partii PPS*²¹.

Tematy społeczne, a wraz z rozwojem nastrojów rewolucyjnych także polityczne, stanowiły jednak jeden z najważniejszych elementów programowych tygodnika. Spory natury filozoficznej i naukowej miały istotne znaczenie, ale najobszerniejszą część zajmowała publicystyka o charakterze społecznym i politycznym.

Polityczny charakter nadawały „Ogniwu” artykuły Ludwika Krzywickiego, Kazimierza Kelles-Krauzy, Witolda Jodko-Narkiewicza, Andrzeja Struga, Stanisława Mendelzona, Ignacego Radlińskiego czy, w końcowej fazie wydawania pisma, Tytusa Filipowicza. Na łamach tygodnika ukazywały się sprawozdania partyjne, otwarcie pisano o sytuacji robotników, a nade wszystko o przebiegu rewolucji. Ale do „Ogniwa” pisali również Piotr Chmielowski, Wacław Nałkowski, Zofia Nałkowska, Adam Marhburg czy wreszcie Eliza Orzeszkowa, która bez wątpienia w schyłkowym okresie pisarskim nie mogła być już uważana za przedstawicielkę poglądów radykalnych. Skład redakcji był istotnie mieszaną epigonów pozytywistów warszawskich i radykalnej inteligencji, wśród której znaleźli się również członkowie PPS.

Radykalny charakter nadawały też „Ogniwu” artykuły związane z ruchem feministycznym, relacjonowano przebieg Zjazdu Kobiet w Krakowie, pisano o bieżących problemach. Radykalizm pisma wyrażał się ponadto w uwzględnieniu bieżących problemów kobiet, nie tylko związanych z edukacją i pracą, ale nade wszystko z ich zaangażowaniem politycznym i dążeniami do utworzenia organizacji kobiecej na ziemiach polskich. Ale tematyka ta była wówczas obecna

¹⁹ S. Posner, *Historia „Ogniwa”*. Z dziejów prasy męczeńskiej, „Tydzień” 1929, nr 10, s. 4.

²⁰ Idem, *Ibidem*, nr 12, s. 6.

²¹ L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 2, Warszawa 1958, s. 407.

na łamach nie tylko pism związanych z ruchem socjalistycznym, w tonie afirmatywnym o sprawach ruchu feministycznego pisano również w prasie liberalnej. Należy podkreślić, że wielu członków redakcji „Ogniwa” związanych było z ideą Uniwersytetu Latającego²².

Na łamach „Ogniwa” Stanisław Posner opublikował pierwszą broszurę poświęconą walce z handlem żywym towarem. Wpisywało się to zarówno w aktualne postulaty ruchu kobiecego, jak i szeroko pojętą problematykę społeczną związaną ze zwalczaniem prostytucji, alkoholizmu i chorób wenerycznych. Posner nie ograniczał się wyłącznie do propagowania idei. Aktywnie zaangażował się w tworzenie Towarzystwa Ochrony Kobiet w Warszawie. Problem walki z handlem żywym towarem, a także z prostytucją stanowił trwały element jego publicystyki. W 1902 roku napisał książkę *Nad otchłanią. (W sprawie handlu żywym towarem)*, w której zawarł dramatyczne opisy sytuacji kobiet sprzedanych i zmuszanych do prostytucji²³. Przedstawił główne założenia i formy działalności projektowanego Stowarzyszenia. Na plan pierwszy wysuwał walkę z handlem żywym towarem i zapobieganie wywozowi młodych dziewcząt, ograniczenie tego procederu poprzez ostrzeganie młodych dziewcząt, a także akcje mające na celu niesienie pomocy kobietom, które zostały wywiezione za granicę.

„Ogniwo” zradykalizowało swoją postawę polityczną po powrocie na rynek wydawniczy w grudniu 1905 roku. Kłopoty z cenzurą spowodowały zamknięcie pisma w październiku, a nowe otwarcie, które nastąpiło 2 grudnia, firmowały numery 44, 45 i 46. Artykuł wstępny odwoływał się do rewolucyjnej sytuacji w Królestwie Polskim oraz okoliczności niewydawania pisma. Redakcja zaznaczała, że był to okres dobrowolnego milczenia, bo w tym czasie ważniejsze były wydarzenia polityczne, które w „Ogniwie” nazwano „Wielkim Tygodniem proletariatu polskiego”, który miał przejść do historii Polski i historii świata. Był to okres wzmożonej akcji strajkowej, walki proletariatu z fabrykantami i władzą, do której to walki przyłączyła się swoją postawą redakcja „Ogniwa”²⁴.

Numer 47 otwierał artykuł z nagłówkiem *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!* Artykuł omawiał najważniejsze wydarzenie na rynku wydawnictw prasowych doby rewolucji, a mianowicie ukazanie się w Warszawie „Kuriera Codziennego”, który stał się jawnym organem PPS. „Kurier” był dziennikiem nawiązującym do tradycji polskiej prasy socjalistycznej, do „Równości” i „Robotnika”, był porównywany na łamach „Ogniwa” z „Vorwärts” i innymi gazetami socjalistycznymi na Zachodzie. Na pierwszej stronie tygodnika zamieszczono

²² B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010, s. 123.

²³ S. Posner, *Nad otchłanią. (W sprawie handlu żywym towarem)*, Warszawa 1903, s. 1-4.

²⁴ „Ogniwo” 1905, nr 44-46, s. 973-974.

również wytłuszczonym drukiem informację *Od Redakcji*, że wraz z początkiem roku 1906 pod egidą „Ogniwa” będą się ukazywać dzieła zbiorowe Karola Marksa, Ferdynanda Lassalle oraz Fryderyka Engelsa, a także wydane zostaną *Dzieje socjalizmu* Karola Kautskiego. Zapowiedź wiernych przekładów dzieł klasyków marksizmu była jednocześnie ostateczną deklaracją, że redakcja „Ogniwa” stała się nie tylko po stronie rewolucji, ale całkowicie opowiada się po stronie PPS²⁵.

Numer 52, wydany 26 grudnia 1905 roku, był ostatnim numerem „Ogniwa”, wydawanym w bardzo trudnych warunkach. Redakcja tygodnika została otoczona przez wojsko, dokonano rewizji, zabrano wszystkie numery. Ostatni numer pisma miał zaledwie osiem stron i rozpoczynał się wierszem Edwarda Milewskiego (F. Mirandola) zatytułowanym *Spieszmy...* Redakcja zaś w rozpaczliwym tonie pisała w artykule wstępnym: *W ostatniej godzinie przedstrajkowej wydajemy numer niniejszy. 52-gi w roku bieżącym, roku przelomu i dziejowej burzy politycznej. Zamyka on rocznik, zamyka rok, który hedżrę stanowić będzie w dziejach Polski, Rosji, świata. Obiit Gustavus, natus est Contadus... Przy proletariacie walczącym i klasowym stoimy i stać będziemy. Resztę powiemy u świtu roku wschodzącego*²⁶. I choć redakcja apelowała o kupowanie prenumeraty na rok 1906, następny numer „Ogniwa” już się nie ukazał. Członkowie redakcji zostali aresztowani, a najcięższy wyrok groził Niemyskiemu.

„Ogniwo” było pismem naukowym, społecznym, literackim i politycznym związanym z określoną partią polityczną. Wydawany legalnie, reprezentował stanowisko PPS, na jego łamach pisali działacze polityczni i publicyści ściśle związani z partią. Partie socjalistyczne wydawały nielegalne tytuły prasowe, ale równocześnie prowadziły działania, aby tworzyć pisma legalne. „Ogniwo” stanowiło właśnie jeden z takich tytułów prasowych, do którego legalnie pisali działacze nielegalnej partii PPS.

Za Jerzym Myślińskim należy podkreślić, że *model periodyku społeczno-kulturalnego* związanego z określoną partią polityczną był charakterystyczny tylko dla okresu przedrewolucyjnego. Późniejsze tego typu czasopisma nie miały już tak ścisłych związków z konkretnymi partiami²⁷.

Prasa okresu rewolucji 1905-1907 stanowiła jeden z najważniejszych elementów procesu odzyskania niepodległości. Treści prezentowane na jej łamach rozbudzały nadzieje na utworzenie nowoczesnego państwa polskiego, podtrzymywały poczucie tożsamości narodowej, krzewiły idee walki z zaborcami. Na łamach prasy tego okresu rozbudzano nadzieje nie tylko na odbudowanie Polski, ale

²⁵ „Ogniwo” 1905, nr 47-49, s. 1013-1014.

²⁶ „Ogniwo” 1905, nr 52, s. 1093.

²⁷ *Z dziejów polskiej prasy...*, s. 44-45.

utworzenie nowoczesnego ładu społeczno-ustrojowego. Prasa rozbudzała ponadto poczucie obywatelskości u niższych warstw społecznych, a za jeden z najważniejszych postulatów modernizacyjnych stawiała sobie utworzenie nowych fundamentów społecznych w mającym się odrodzić państwie polskim²⁸. „Ogniwo” było periodykiem, który w pełni realizował te postulaty, szerząc idee rewolucji i postulując budowę nowoczesnego państwa polskiego o ustroju socjalistycznym.

²⁸ M. Śliwa, *W „krzywym zwierciadle” Drugiej Rzeczypospolitej. Publicystyka polska*, [w:] *Salon niepodległości*, red. A. Gabryś, M. Szewczyk, Warszawa 2008, s. 149-150.